

CZESŁAW KRÓL

ur. 1953; Godziszów



Miejsce i czas wydarzeń	Godziszów, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, pasieka Czesława Króla w Godziszowie, praca w pasiece, praca pszczelarza, życie pszczół, nauka pszczelarstwa

Dla mnie pszczelarstwo jest wszystkim

Człowiek, który nie lubi pszczół, nie będzie pszczelarzem. Trzeba lubić i kochać pszczoły. Dla mnie pszczelarstwo jest wszystkim. Gospodarstwo co prawda już jest przekazane synowi, ale jeszcze coś mu pomagam. Pszczoły są moim życiem. Stoją zresztą zaraz na podwórku. Wyjdę, posłucham, jak szumią; poczuję, jak miód pachnie.

Przyjeżdża do nas dużo młodych pszczelarzy, którzy zakładają pasiekę. Pytają mnie o wiele rzeczy. Staram się im przekazywać wszystko, co wiem. Nieraz ktoś przyjedzie z dalsza, robimy węzę, rozmawiamy. Po pewnym czasie dzwoni do mnie: „Panie Cześku, taka i taka rzecz dzieje mi się w pasiece”. Telefonicznie mu więc tłumaczę: „Słuchaj, tak sobie zrób, tak sobie zrób, tak sobie zrób”. Po prostu staram się doradzać ludziom.

W pszczelarstwie dużo rzeczy trzeba się samemu nauczyć. Mimo że syn jest po technikum w Pszczelej Woli, ma wiedzę i teorię, to jeszcze dużo rzeczy mu podpowiadałem. Nieraz jest matka, która się nie nadaje. Trzeba wiedzieć, co z nią zrobić i jak ją wyeliminować. Jest dużo rzeczy, których przez lata trzeba doświadczać samemu. Pszczoła, mimo że my chcemy inaczej, wiele rzeczy robi po swojemu. Ona do końca nie jest zbadana. Mimo że uczeni twierdzą, że jest tak czy tak. Ale nieraz są sytuacje podbramkowe, że pszczoła nas potrafi ominąć.

Data i miejsce nagrania	2016-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"